

Długość transkrybowanego pliku w minutach	71	1 2
Data wykonania transkrypcji	12.11.2023	3
Liczba znaków ze spacjami	69 943	4 5

6

BNI_16_E_Elwira_audio

7 **Aleksandra Drabina-Rózewicz:** No to pani Elwiro, w takim razie zgodnie z tym, co już ustaliliśmy i
8 co już zostało powiedziane i wyjaśnione, ja przystępuję do zadania pierwszego pytania. A
9 pierwszym pytaniem jest właściwie prośba do pani o opowiedzenie historii swojego życia.

10 **Elwira:** Urodziłam się # # 1971 roku [data częściowo ukryta]. Gdy miałam sześć miesięcy mama
11 oddała mnie do żłobka. Następnie chodziłam do przedszkola, gdzie w 1978 poszłam do pierwszej
12 klasy do szkoły podstawowej w EM [nazwa zmieniona – małe miasto w południowej Polsce].
13 Oczywiście tutaj chciałam jeszcze nadmienić, że całe życie moje związane jest z tą miejscowością.
14 Urodziłam się w SB [nazwa zmieniona – miasto w południowej Polsce], ale cały czas mieszkalam w
15 EM. Po ukończeniu szkoły podstawowej, nie ukrywając moim marzeniem zawsze było, że zostanę
16 nauczycielką, podjęłam naukę w studium nauczycielskim w DN [nazwa zmieniona – miasto w
17 południowej Polsce]. Nauka trwała sześć lat. Cztery lata to był ogólniak a potem było dwuletnie
18 studium profilowane, wychowawca przedszkola. Po ukończeniu studium podjęłam pracę, niemalże w
19 tym samym roku podjęłam pracę na zastępstwie w KS [nazwa zmieniona – wieś w południowej
20 Polsce]. Praca ta trwała półtora roku. Potem było trochę przerwy. W 1997 roku przez przypadek,
21 przez to, że spóźniłam się do urzędu pracy, dostałam pracę na zastępstwo w GM [nazwa zmieniona –
22 wieś w południowej Polsce]. Na początku były to umowy po miesiącu, po dwa, na pół roku. Potem
23 dostałam na stałe i pracowałam tam piętnaście lat. No niestety ze względu na małą ilość dzieci, szkoła
24 została zamknięta, no i znowu zostałam bez pracy. Po trzech latach przerwy dostałam pracę w EM w
25 klasie pierwszej. Pracowałam trzy lata. Znowu następnie ze względu na to, że mniejsza była ilość
26 dzieci nie została umowa przedłużona i znowu zostałam bez pracy. Po półtora roku otrzymałam
27 propozycję z przedszkola na uzupełnianie godzin w grupie. No i byłam tak rzucana pomiędzy jedną a
28 drugą grupą. Nie wspominam tej pracy wcale miło, bo wybierając między szkołą a przedszkolem, no
29 zdecydowanie wolę szkołę a praca w przedszkolu po prostu mnie męczy. Nie jest to moje, że tak
30 powiem... Brakuje mi słowa. No wolę po prostu pracę w szkole. No pani dyrektor nie przedłużyła mi

31 umowy ze względu na to, że po prostu nie było miejsca. Więc czekałam. Złożyłam podanie po raz
32 chyba trzeci do szkoły w EM. I po jakimś czasie, to było chyba 29 października otrzymałam telefon od
33 pana dyrektora ze szkoły z pytaniem czy pracuję gdzieś. No powiedziałam, że nie. I pan dyrektor
34 zapytał czy nie chciałabym podjąć pracy na zastępstwo w EM. No oczywiście ucieszyłam się. Na
35 początku uznałam, że to jest żart. Ale okazało się, że to jednak jest prawda. Ja się pytam od kiedy. Od
36 jutra. No to tym bardziej myślałam, że sobie żartuje. Ale rzeczywiście takie były realia, że trzeba było
37 już iść do pracy, więc podjęłam pracę, z czego byłam bardzo zadowolona i szczęśliwa, bo to jest moje
38 marzenie właśnie, żeby pracować tutaj w EM w szkole. Nie ukrywałam tego nigdy. I podjęłam pracę i
39 pracuję do dnia dzisiejszego. Oczywiście wtedy było to na zastępstwie za koleżankę, która była chora.
40 Więc do końca roku szkolnego poprowadziłam klasę, to była klasa trzecia. Następnie nie było miejsca
41 w nauczaniu początkowym, więc pan dyrektor mnie oddelegował na świetlice. No i tak się złożyło, że
42 właśnie ta koleżanka, która wtedy była chora zrezygnowała z pracy i ja weszłam na jej miejsce. No i
43 pracuję do dnia dzisiejszego właśnie tutaj w szkole z czego się ogromnie cieszę.

44 **ADR: Dobra. To czy pani chciałaby jeszcze coś dodać pani Elwiro, czy dopytać panią?**

45 **Elwira:** No proszę dopytać, bo nie wiem czy tutaj życie osobiste.

46 **ADR: Dobra. No to pojedziemy od początku tak jak pani tutaj zaczęła. To jakby pani powiedziała też**
47 **trošeczkę o pochodzeniu też swoim od strony rodziców. Jakby skąd są rodzice, gdzie się**
48 **wydarzyło, że tutaj się pani znalazła, że jest z tym miejscem pani związana?**

49 **Elwira:** Moi rodzice też pochodzą tutaj z EM. Znaczą obecnie mieszkają. Mieszkali tu od wielu lat.
50 Tato urodził się w Szklarni, dosłownie w Szklarni się urodził i mieszkał tam przez, nie wiem, dwa, trzy
51 lata. Następnie przeprowadzili się do EM. No i już do śmierci mieszkała w EM. Moja mama urodziła
52 się, ja nawet nie wiem. W EM się urodziła ale mieszkała w ND [nazwa zmieniona – wieś w
53 południowej Polsce], czyli bardzo blisko EM. No i potem oczywiście tato zapoznał mamę. No pobrali
54 się i zamieszkali w EM i całe życie mieszkali w EM. Na początku mieszkali w małym mieszkanku a
55 potem podjęli budowę domu. No i wybudowali wspólnie ten dom, ciężką pracą, nie ukrywając. Bo
56 wiadomo jak w latach 90-tych ciężko było dostać materiały budowlane. No ale wybudowali i przez
57 wiele lat mieszkali tam szczęśliwie. No niestety potem przyszła choroba, tato zmarł, mama została
58 sama. No obecnie mieszkam z mamą. Przeprowadziliśmy się tam do mamy, bo sama nie dałaby rady.

59 **ADR: A czy nawet pani jest w stanie powiedzieć skąd w ogóle się dziadkowie pani znaleźli na tym**
60 **terenie, bo to też jest tak ciekawe, sięgając trochę do historii rodziny, i ile pani ją zna?**

61 **Elwira:** Tak. Po wojnie przyjechali tutaj po prostu. Moja babcia w czasie wojny była w Rosji.
62 Pracowała w kopalni złota, przez co nabawiła się pylicy płuc. Pracowała już jako młoda dziewczyna. Z
63 całą swoją rodziną tam mieszkała w Rosji. I potem tutaj się właśnie znaleźli po wojnie tutaj w EM. W
64 zasadzie nie w EM, bo ona mieszkała w ND.

65 **ADR: I to jest babcia od strony?**

66 **Elwira:** To od mojej mamy.

67 **ADR: A od taty?**

68 **Elwira:** Od taty nie wiem jaka tam była historia. Nie pamiętam teraz.

69 **ADR: Jasne.**

70 **Elwira:** Nie pamiętam. Nie będę tutaj zmyślać jakiś.

71 **ADR: Pewnie. Nie ma problemu. A ma pani jakieś rodzeństwo, jakby pani jeszcze opowiedziała?**

72 **Elwira:** Nie, jestem jedynaczką. Mój mąż też jest jedynakiem i mam córkę jedynaczkę także...

73 **ADR: [śmiech] Poszło.**

74 **Elwira:** Tak.

75 **ADR: To jeszcze jakby pani opowiedziała, znowu od początku zaczynając, ale troszeczkę idąc dalej**
76 **w pani życie o pani dzieciństwie, jak to się zaczęło?**

77 **Elwira:** O moim dzieciństwie?

78 **ADR: Tak.**

79 **Elwira:** Ale w którą stronę?

80 **ADR: Tak jak pani to widzi. Co pani najjaśniejszego z tego dzieciństwa pamięta.**

81 **Elwira:** Pamiętam. Nie wiem co ująć i co tutaj. No chodziłam, do żłobka to nie pamiętam jak
82 chodziłam.

83 **ADR: [śmiech]**

84 **Elwira:** Potem jak chodziłam do przedszkola to już mam jakieś tam przeżytki, że pamiętam jak
85 chodziłam do przedszkola. Moja mama pracowała w przedszkolu. Była intendentką. To była jej praca,
86 którą podjęła w 1974 chyba roku i do emerytury pracowała w tym przedszkolu, czyli była związana z
87 przedszkolem. Jako dziecko to nie byłam dzieckiem jakimś kłopotliwym. Raczej nie mieli ze mną
88 żadnego problemu. No wiadomo, że Ignęłam do dzieci, bo byłam jedynaczką, więc lubiłam kontakt z
89 dziećmi. No i tak jak mówię, że moim marzeniem zawsze było zostać nauczycielką. Nawet mając
90 siedem, osiem lat bawiłam się w szkołę. Na drzwiach pinezkami przypinałam kartki. Jak tylko do mnie
91 przychodziły koleżanki czy z rodziny ktoś, to zawsze bawiliśmy się w szkole. Oczywiście ja byłam
92 nauczycielką, oni byli uczniami. Rozkładałam kocyk, oni siadali na tym kocyku, no i prowadziłam
93 lekcje. Albo nieraz prowadziłam lekcje jakby online, po prostu mówiąc bez żadnych słuchaczy,
94 prawda.

95 [śmiech]

96 **Elwira:** Tak że takie rzeczy też się zdarzały, to pamiętam. Ja nigdy nie wyobrażałam sobie, że będę
97 pracowała w sklepie, czy będę pielęgniarką czy w urzędzie. Nie, nie nawet teraz nie widzę siebie,
98 jakbym miała zmienić zawód, to nie widzę dla siebie żadnego innego zawodu.

99 **ADR: Dobra. A z tego okresu szkolnego? Bo rozumiem, że już bycie nauczycielem jako myśl to już**
100 **się pojawiło wcześniej przed szkołą tak?**

101 **Elwira:** Przed wyborem szkoły?

102 **ADR: Przed w ogóle rozpoczęciem takiego etapu szkolnego.**

103 **Elwira:** Tak. No ja zawsze chciałam być nauczycielką. Zawsze mi się podobało nawet w przedszkolu
104 jak panie prowadzą zajęcia, że dzieci muszą siedzieć na dywanie, pani prowadzi. A potem w szkołę, że
105 pani wpisuje oceny. Zupełnie inaczej sobie wyobrażałam realia nauczyciela, że nauczyciele tylko
106 bierze dziennik pod pachę, idzie pyta dzieci, uczy dzieci, robi sprawdziany. No te wszystkie takie
107 dodatkowe, oczywiście nie mieliśmy świadomości co nauczyciel dodatkowo jeszcze robi, jakie to są
108 inne, jaka jest biurokracja oprócz tego, prawda. No i to jak było nas chyba cztery które właśnie
109 zdawały do studium nauczycielskiego. No wiadomo, że naprzód były te przedmioty, że tak powiem,
110 plastyka, muzyka, wf, a następnie była matematyka i polski. Dostałam się. Oczywiście sześć lat no to
111 było bardzo długo, no bo sześć lat poza domem. Ja związana z rodzicami i mieszkająca sama tutaj. Tak
112 że dla mnie to było ciężko na początku. Fakt, że jak przyjechałam z rodzicami, przywieźli mnie, bo to
113 było w DN, przywieźli mnie, no to na początku jeszcze jakoś to przeszłam tą drogę. Ale tak po dwóch

114 tygodniach spakowałam się i przyjechałam do domu i powiedziałam, że już więcej tam nie pojadę. Ta
115 rozłąka po prostu to było za długo dla mnie. I mama mówi: „To spróbuj do półroczka. Po półroczu cię
116 przeniesiemy i tak dalej”. Ale potem już zaklimatyzowałam się. Miałam taką koleżankę, która właśnie.
117 Ja czułam się po prostu tak obco. Przyjechałam. Wiadomo, że te dziewczyny niektóre były z jednej
118 klasy. Ja akurat tak trafiłam, że moje koleżanki znalazły się w internacie przy szkole a ja wylądowałam
119 w internacie dwa kilometry od szkoły. Tak że musiałam znaleźć sobie jakieś osoby do zamieszkania.
120 Ale była taka właśnie Irenka [imię zmienione], która do tej pory jest moją koleżanką, odwiedzamy się
121 i nawet teraz ostatnio u mnie była po tylu latach. Zaczy my ciągły kontakt mamy ze sobą. Ja tam
122 prawdopodobnie płakałam, moja mam teraz to pamięta. Ja chyba w takim szoku, że ja nawet nie
123 pamiętam jak ja tam się zachowywałam. I ona mówi: „Nie płacz, nie płacz będziemy razem w
124 pokoju”. No i tak mnie wzięta, objęta, poszliśmy razem do pokoju. I tak się zaczęła ta nasza przyjaźń.
125 Jakoś przeszło te sześć lat. Teraz nawet człowiek mówi jak to strasznie długo, a to minęło
126 niewiadomo kiedy.

127 **ADR: Jasne. A przed jeszcze, bo to był okres ten licealny plus studium no nie.**

128 **Elwira:** Tak. Plus studium dwuletnie wychowania przedszkolnego. No właśnie ja zapomniałam w
129 ogóle o tym, że ja potem studiowałam i nic nie powiedziałam.

130 **ADR: A właśnie.**

131 **Elwira:** Nic nie powiedziałam.

132 **ADR: Chce pani teraz pani Elwiro.**

133 **Elwira:** Tak od razu powiem.

134 **ADR: To proszę.**

135 **Elwira:** No i jak okazało się już, że studium nie wystarczy, no trzeba było uzupełnić te wykształcenie.
136 Więc zdałam egzamin do BW [nazwa zmieniona – średnie miasto w południowej Polsce] na Części X
137 [nazwa zmieniona – część miasta BW] do Stowarzyszeniu X [nazwa zmieniona – stowarzyszenie
138 kulturalno-oświatowe]. I tam zrobiłam dwuletnie studia licencjackie, nauczyciel edukacji
139 wczesnoszkolnej. No to już w trakcie jak pracowałam w GM X. Ale pan dyrektor stwierdził, że to jest
140 za mało, więc muszę uzupełnić, zrobić magisterskie. Więc wspólnie z koleżankami, bo akurat tak się
141 podnosiłyśmy razem na duchu we trzy, pani Anna Kowalska [imię i nazwisko zmienione], pani Nowak
142 [nazwisko zmienione] i ja, postanowiłyśmy, że pójdziemy na uniwersytet i tam uzupełnimy dwuletnie

143 magisterskie. No i tak też zrobiliśmy. I w 2004 chyba roku zdałyśmy egzamin magisterski i
144 uzupełniłyśmy i byłyśmy bardzo szczęśliwe z tego.

145 **ADR: A jak to było być studentką wtedy?**

146 **Elwira:** Ciężko było być studentką naprawdę. Małe dziecko, wyrzeczenia, wyjazdy. To były piątek,
147 sobota, niedziela. Więc trzeba było już w piątek rano wyjechać. Co dwa tygodnie były zjazdy. Więc
148 wcale to nie było takie łatwe dla mnie.

149 **ADR: I to już pani miała rodzinę wtedy?**

150 **Elwira:** Tak oczywiście, że tak. Jak robiłam licencjat i studia magisterskie to już miałam rodzinę. Już
151 miałam męża i miałam dziecko.

152 **ADR: No to jak już przy tym jesteśmy to jakby mi pani opowiedziała tyle ile pani uważa i chce, żeby**
153 **pani się chciała podzielić o swojej rodzinie tej którą ma pani teraz już. O mamie pani**
154 **opowiedziała, o tacie.**

155 **Elwira:** Wysłałam za mąż w 1992 roku. Męża mam do tej pory. Jesteśmy trzydzieści jeden lat po ślubie,
156 czyli jakiś staż już jest. Żyje nam się dobrze. Mamy jedną córkę. Też uważam, że to jest nasz taki
157 sukces rodzicielski. Córka też oczywiście ukończyła studia. Studiowała na Uniwersytecie
158 Wrocławskim. Skończyła pracę socjalną. Teraz cały czas też się doksztalca, robi podyplomówki.
159 Pracuje w opiece społecznej. No myślę, że jest zadowolona z pracy. Córka wysłała za mąż, ma dobrego
160 męża. Tak że to też uważam, że to już jest sukces, bo to jest chyba ważne w związku, żeby mieć drugą
161 osobę dobrą. Ja jestem szczęśliwa z tego, że jej się po prostu udało w życiu.

162 **ADR: A kryje się za tym jakaś historia, którą by pani chciała się podzielić? W sensie jak się pani**
163 **poznała ze swoim mężem? Jak to było, jak żeście się spotkali?**

164 [śmiech]

165 **Elwira:** Z moim mężem to było takie nietypowe może. Bo to był taki jakby mini rajd. I poszliśmy na
166 ten mini rajd. I prawdopodobnie ja mu się podobałam wcześniej. No tak mi potem mówił, że mu się
167 podobałam. Więc on też na ten rajd poszedł. No i od tego rajdu jakoś tak się wszystko zaczęło. Potem
168 ja przychodziłam do niego tutaj do tego mieszkania. Przegrywaliśmy jakieś kasety, jakieś płyty,
169 wspólne spacer. Jak ja przyjeżdżałam ze szkoły, to on wyjeżdżał po mnie na stację. To jeździliśmy
170 razem, spotykaliśmy się razem. No jakoś to się tak wszystko zaczęło, rozkręcało, rozkręcało. No i po
171 trzech, czterech latach oświadczył mi się. I w 1992 roku # # [data częściowo ukryta], czyli w tym

172 tygodniu mieliśmy rocznicę we wtorek trzydziestą pierwszą, wzięliśmy ślub. Jak wzięliśmy ślub we
173 wrześniu to Kamila [imię zmienione] urodziła się za rok w październiku, # października [data
174 częściowo ukryta].

175 **ADR: Acha. A mąż, o mężu jakby pani więcej opowiedziała. On jest stąd?**

176 **Elwira:** Tak, tak.

177 **ADR: Jest stąd. I co robi w życiu, kim jest?**

178 **Elwira:** Kim jest. Pracował jako strażnik graniczny. Jest na emeryturze już od wielu, wielu lat. Ponad
179 dziesięć lat temu poszedł na emeryturę i po śmierci mojego taty zajął się gospodarstwem. Po prostu
180 nie chcieliśmy tego oddać w jakieś tam ręce, czy w ogóle zdać tego gospodarstwa i uprawia pole, bo
181 nic innego nie mamy, tylko pole. Więc uprawia pole, zajmuje się tym polem. Zawsze jakieś pieniądze
182 z tego są.

183 **ADR: Pewnie.**

184 **Elwira:** No i zajmuje się też domem, prawda.

185 **ADR: A jakby pani powiedziała pani Elwiro, bo to EM się tak przewija, w ogóle ten region tutaj, jako**
186 **taki w którym pani jest osadzona tak się wydają i pani rodzina, jakby pani opowiedziała tak ze**
187 **swojej perspektywy takie najjaśniejsza doświadczenia, które się kryją za mieszkaniem tutaj? Jakby**
188 **jak się tutaj mieszka? Jak to jest być stąd i tutaj zostać?**

189 **Elwira:** Nad tym to się nigdy nie zastanawiałam. Znaczący zawsze marzyłam o tym, żeby wyjechać do
190 dużego miasta gdzie bym była taka bardziej anonimowa, bo tutaj to jest taka miejscowość, że każdy o
191 wszystkim wie. Coś się robi i tak już wszyscy o tym wiedzą, już jest się na językach całego EM, że tak
192 powiem.

193 **ADR: [śmiech]**

194 **Elwira:** Także nieraz właśnie marzyliśmy o tym, żeby stąd wyjechać. Ale potem tak mama, ja
195 wiadomo, że jestem jedynaczką, więc mogła liczyć tylko na mnie. Mama coraz starsza, więc to nawet
196 nie wchodzi w rachubę. Potem Kamila chciała stąd wyjechać. W tym sensie, że chcieli kupić
197 mieszkanie albo w DK [nazwa zmieniona – średnie miasto w południowej Polsce] albo w SB. Więc
198 chcieliśmy pomóc a tym samym sobie nawet może pomóc, że zaproponowaliśmy im, że dajemy im te
199 mieszkanie a my się wyprowadzamy do mamy, no bo to jest duży dom, dla niej to jest za duży dom.

200 Więc tak też zrobiliśmy. I oni już przed ślubem zaczęli tutaj właśnie remontować. Tak że mój zięć
201 wszystko tu wyremontował sam, bo jest na tyle zdolny, że potrafi wszystko zrobić. Tak że ta praca
202 tutaj, te wszystkie lampeczki, nie lampeczki, podłogi to wszystko to jest. łazienka. Sam łazienkę zrobił.
203 Więc to jest taka złota rączka, że tak powiem, na wszystkim się zna.

204 **ADR: A co zięć robi? Tak w ogóle jak oni się poznali?**

205 **Elwira:** Jest policjantem.

206 **ADR: A jest policjantem. A jak oni się poznali? Jest stad też?**

207 **Elwira:** Z SB. U nich to w ogóle była taka sytuacja, że Kamila została zaproszona do koleżanki na ślub,
208 ale nie miała wtedy z kim iść, bo była po zakończonym wcześniejszym związku. Więc szukała jakąś
209 osobę, żeby mogła iść na ten ślub. Więc jej koleżanka mówiła, że ma fajnego kolegę, że w sumie to
210 ich kolega a bardziej kolega jej narzeczonego czy jej chłopaka. Acha mówi: „Ale musimy się wcześniej
211 spotkać żebyś zobaczyła czy chcesz z nim iść, czy ci odpowiada, czy nie”. Więc Kamila się umówiła na
212 te spotkanie. Mówi: „Mama jak on mi się w ogóle nie spodoba, to co mam zrobić, jaka reakcja ma być
213 moja?”. Ja mówię: „No to wtedy powiesz, że fajnie było ale to”. No ale tak przypadli sobie do gustu,
214 że poszli na te wesele. No i zaraz zaczęli ze sobą, że tak powiem, chodzić. No i myślę, że mają się ku
215 sobie, bo są za sobą bardzo, kochają się. Więc wszystko idzie w dobrą stronę.

216 **ADR: Super. To teraz jakby z innej beczki trochę pytanie, bo mówiła pani o tych okresach bez pracy,**
217 **co jest też bardzo ciekawe dla nas z perspektywy takiego w ogóle bycia nauczycielem. Jak to**
218 **wygląda właśnie bycie nauczycielem wobec tych okresów bez pracy, których było kilka?**

219 **Elwira:** To jest bardzo upokarzające, bo jeżeli człowiek się wykształcił, poświęcił bardzo wiele kosztem
220 rodziny, bo dziecko zostawało. Wiadomo, że ona miała bardzo dobrą opiekę, bo moja mama się nią
221 opiekowała wtedy, ale mama to jest mama. Więc potem, gdzie na przykład były też takie momenty,
222 że mogłam mieć pracę, ale dyrektor na przykład wolał zatrudnić panią emerytkę, bo pani emerytka
223 chciała pracować dłużej, czy tam kogoś innego. Ale to nie wnikajmy w te szczegóły akurat. Dla mnie
224 to było bardzo upokarzające jak miałam iść do bezrobocia i tam się zarejestrować i tam chodzić co
225 miesiąc i się zgłaszać. No wiadomo ja oczywiście nie krytykuję żadnych ludzi, ale porównując siebie i
226 taką osobę która wtedy kiedy ja się uczyłam, ona się bawiła i sama podjęła taką decyzję o tym, że nie
227 ma wykształcenia, nie ma pracy. No ja jednak te wykształcenie zdobyłam a pracy nie miałam przez
228 wiele lat, prawda. Tak że to dla mnie było bardzo ciężkim okresem.

229 **ADR: Mhm. A właśnie bo pani Elwiro pani już o tym powiedziała już, tylko ja potrzebuję, żeby to**
230 **było chronologicznie ułożone, bo mam takie nawet polecenie, żeby chronologicznie ułożyć**
231 **doświadczenia pracy. I jakby pani jeszcze raz pani Elwiro przez wszystkie te okresy przeszła, żeby**
232 **uściślić gdzie pani pracowała od swojej pierwszej klasy i jak przebiegały te okresy, żebym ja sobie**
233 **to zapisała.**

234 **Elwira:** Mogłam przynieść moje cv.

235 **ADR: Nie, nie trzeba. To po prostu tylko żebym chronologicznie ja wyłapała jak szło.**

236 **Elwira:** Pierwsza moją pracą była praca w KS. To było też na zastępstwo za panią w klasie drugiej
237 wtedy byłam. Znacząco wiadomo ja wiedziałam, że idę tylko na zastępstwo. Zaszłam w ciążę, więc pani
238 dyrektor mnie nie mogła zwolnić, więc mnie dała na świetlicę. Ja tam pracowałam do 1993 roku.
239 Potem urodziłam Kasię no i nie pracowałam. W 1995 roku, no to może nie będę tutaj latami
240 operowała, bo nie pamiętam dokładnie...

241 **ADR: Nie trzeba, po kolei tylko.**

242 **Elwira:**...to była praca w przedszkolu, naszym przedszkolu tutaj jako opiekunka do dzieci, bo była
243 stworzona taka grupa właśnie jak opiekunka do dzieci. I to była grupa na dziesięć osób dla takich
244 maluszków do trzech lat. Ale po pół roku pan, nie wiem kto to był czy naczelnik czy burmistrz, chyba
245 już burmistrz, ale nie obecny, tylko ten poprzedni, nie miał środków na dalsze prowadzenie tej grupy,
246 więc od stycznia już ta grupa została zawieszona. No ja zostałam zwolniona, no bo już nie było tej
247 grupy.

248 **ADR: Dobra.**

249 **Elwira:** I następnie podjęłam pracę, tak jak mówiłam przez przypadek, bo poszłam do urzędu pracy
250 tydzień później. No i dzięki temu, że poszłam tydzień później okazało się, że potrzebowali do GM X
251 nauczyciela na zastępstwo również. I pani do mnie mówi tak, czy ja bym chciała podjąć tam pracę w
252 GM X. Ja mówię Matko Boska nigdy tak się nie skupiałam nad tym gdzie te GM Y, zawsze mi się myliło
253 X, Y, Z. I od razu pierwsza myśl czy będę miała czym dojeżdżać. Mówię, że ja się muszę zastanowić.
254 Poszłam do domu, przedyskutowaliśmy to wszyscy. No dobra pójdę do tej pracy. Pojechałam do GM
255 do pana dyrektora i przedstawiłam się kim jestem, w jakiej sprawie przyszedłam. I pan do mnie mówi:
256 „Ale ja tu mam inne nazwisko”. I tak patrzy na mnie, patrzy. Mówi: „Wie pani co, ale kto pierwszy,
257 ten lepszy”.

258 [śmiech]

259 **ADR: Udało się.**

260 **Elwira:** Tak. I mówi i proszę przynieść podanie i tak dalej i tak dalej. No i wtedy ta pani zastanawiała
261 się, którą ja zastępowałam jak była chora, zastanawiała się czy iść na emeryturę czy wrócić jeszcze ale
262 po namyśle zdecydowała, że idzie na emeryturę. Więc ja pracowałam tam piętnaście lat dopóki
263 szkoły nie zamknęli.

264 **ADR: Ok. Zapisalam. Do zamknięcia szkoły.**

265 **Elwira:** Tak zamknięcie szkoły. No i potem oczywiście pan burmistrz zagwarantował, że osoby, które
266 zostaną zwolnione z HG [nazwa zmieniona – wieś w południowej Polsce] i z GM, że będą miały
267 pierwszeństwo jeżeli jakieś miejsca pracy się pojawiają w KS albo w EM. Ale tak nie było wcale. Nie,
268 nie. Pani dyrektor z KS przyjmowała zupełnie inne osoby. Nie patrzyła na to co powiedział pan
269 burmistrz. Więc takie to trochę było niesmaczne ze strony ich. No i to było w 2012 roku. Ale ten rok
270 akurat no to taki był zbieg okoliczności. Mój tato zaczął chorować. Więc ten rok był bardzo takim, że
271 tak powiem, dobrze, że ja miałam wolne, że ja nie pracowałam, bo musieliśmy jeździć po szpitalach z
272 tatą, po lekarzach. Więc ten rok to nawet jakbym pracowała, to nie wiem czy bym się nie zwolniła z
273 pracy, że tak powiem, czy nie wzięłabym jakiegoś urlopu bezpłatnego i tak dalej. No ale potem jak już
274 wiadomo co się stało, to najgorsze, więc to było chyba. Tato zmarł w 2013 roku a ja dostałam właśnie
275 pracę w 2015 roku...

276 **ADR: Dobra.**

277 **Elwira:** ...w EM. Potem była przerwa trzech lat. I znowu wróciłam do szkoły, bo pojawiło się miejsce.
278 Zresztą pan dyrektor mi obiecał że jak tylko pojawi się miejsce, to mnie zatrudni i tak też zrobił. Tu nie
279 mogę mieć żadnych pretensji, bo tak zrobił. No i do tej pory pracuję.

280 **ADR: Dobra. Mamy to. To teraz jeszcze dopytam, już będąc przy tej historii, jakby pani to widziała**
281 **tą historię swoją, tych wszystkich miejsc pracy pod kątem różnic? Jak się pani pracowało nam**
282 **przykład w GM, bo tych szkół trochę było, tych miejsc trochę było. Był ten KS, GM, EM.**

283 **Elwira:** Dobrze. Powiem tak w KS czułam się jak taka uczennica ósmej klasy traktowana przez panią
284 dyrektora, która nie potrafiła mi wprost powiedzieć czego ode mnie oczekuje tylko pisała mi na
285 karteczkach, że pani zrobi to, to, to, że pani jutro będzie miała hospitację, bo mamie chłopca, która
286 była nauczycielką oczywiście nie spodobało się zadanie domowe przeze mnie zadane, bo kazałam

287 opisać postać z „Calineczki”. Może nie opisać nawet. Napisać kilka zdań w drugiej klasie na temat
288 najbardziej ulubionej postaci z „Calineczki”. To nie zapomnę do końca życia o tym zadaniu. I
289 powiedziała, że jutro będę miała hospitację na dwóch godzinach, na polskim, na matematyce.
290 Oczywiście przyszła pani dyrektor, nie miała żadnych uwag, ale stres dla mnie był. No i byłam tak
291 traktowana właśnie trochę tak, no nie tak jak sobie wyobrażałam, że to jest w szkole. Zresztą te
292 wszystkie panie, takie starsze nauczycielki tak patrzyły z góry. Jakoś tak było dziwnie. W GM X bardzo
293 dobrze mi się pracowało. Była to kameralna szkoła, niewielu nauczycieli. Pracowało mi się bardzo
294 dobrze. Zawsze bałam, bardzo chciałam pracować w EM, ale bałam się tej większej szkoły. Ale jestem
295 teraz naprawdę zadowolona. Bardzo dobrze mi się pracuje tutaj w EM.

296 **ADR: No to jeszcze dopytam, bo do tej trzeciej części już, do tej części drugiej chyba ostatnie**
297 **pytanie, teraz jakby pani miała opisać swoje życie codzienne, tak poza pracą, co pani lubi robić,**
298 **jakby jak pani spędza czas, tak ogólnie jakby pani miała codzienność swoją opisać?**

299 **Elwira:** Jak spędzam czas. Wiadomo, że jak przychodzę z pracy, to uwielbiam pić kawę, więc piję kawę
300 od razu. Nawet moja mama stara się gotować obiady, bo ma trochę problem z kolanami więc ma
301 problem z chodzeniem. Ale obiady gotuje. „Tam masz zupę ugotowaną, nalej sobie zupy”. Ja mówię:
302 „Nie. Na razie sobie wypiję kawę”. Więc tę kawę piję. Uwielbiam mój ogródek różany, bo mam
303 ogródek, w którym mam różę. Więc co sezon dokupuję nowe, pielęgnuję je, dbam o nie. Więc to jest
304 taki mój konik, że tak powiem. No lubię przeczytać książkę, lubię posłuchać muzyki. Lubię
305 poleniuchować też, nie ukrywam. No przychodzę do mojej córki tutaj. No z mężem rozmawiam. No
306 takie różne codzienne sprawy.

307 **ADR: Dobra. Pani Elwiro tylko zapytam tak kurtuazyjnie czy jeszcze coś by pani chciała do tej części**
308 **dodać, do tej części na temat historii życia?**

309 **Elwira:** Nie, nie, nie.

310 **ADR: Dobra. Czyli mamy doświadczenia prac też uporządkowane. Więc przechodzimy oficjalnie już**
311 **całkowicie do trzeciej części tego spotkania. I będę teraz panią pytać trochę o pandemię i o to co**
312 **się w tej pandemii działo, na tyle ile sobie jest pani w stanie przypomnieć. I tak na sam początek jak**
313 **pani wspomina pani Elwiro pierwsze dni pracy po wybuchu tej pandemii?**

314 **Elwira:** No tutaj taki jest zbieg okoliczności, że ja podjęłam pracę na cztery dni chyba przed tym jak
315 ogłosili naukę zdalną.

316 **ADR: W 2020 roku.**

317 **Elwira:** Tak, tak. Ja właśnie objęłam wtedy wychowawstwo w klasie trzeciej za koleżankę. I
318 pracowałam, żeby to dokładnie uściślić. Wszystkich świętych było pierwszego. Ja zaczęłam pracę od
319 środy. Czy jakoś tak. Znaczący pracowałam po prostu zaledwie chyba trzy dni od środy do piątku i już się
320 okazało wtedy, że od poniedziałku wchodzi nauczanie zdalne. I w piątek musiałam połączyć się z
321 każdym rodzicem, sprawdzić czy wszystkie dzieci mają sprzęt, czy mnie słyszą czy będą mogły
322 odbierać te lekcje oczywiście u siebie. Tak że musiałam. Wtedy nawet pan dyrektor do mnie przyszedł
323 i powiedział, że jest pełen podziwu, że ja tak szybko załapałam o co chodzi w tym wszystkim, bo
324 wiadomo dziewczyny miały przeszkolenia i tak dalej tak dalej. Ja nie miałam nic kompletnie. Ja nie
325 miałam kontaktu z dziennikiem elektronicznym. Ja nie miałam kontaktu z tym szkoleniem. Tak że
326 poradziłam sobie, myślę, wydaję mi się, że bardzo dobrze. I sama nauka zdalna nie przynosiła mi
327 jakiegoś tam strasznego problemu. Weszłam w to tak jakbym pracowała na nauce zdalnej od wielu,
328 wielu miesięcy.

329 **ADR: O. Też ciekawe.**

330 **Elwira:** Tak że nie było to dla mnie jakimś takim problemem żeby się stresowała, żeby się bała
331 czegoś. Nie, nie. Bardziej stresowałam się tym jak na przykład mi się coś wyłączyło, zablokowało, że ja
332 czegoś nie słyszałam, czy dzieci mnie nie słyszały. Tym się denerwowałam, że po prostu są jakieś tam
333 zakłócenia. Ale samym prowadzeniem, nie. Jakby miałam świadomość tego, że tam siedzi babcia
334 gdzieś tam, siedzi gdzieś mama tego dziecka czy tato, no bo wiadomo, że przecież mieszkańcy danego
335 mieszkania też są w tym domu, prawda. A my no jesteśmy na wizji, słyszą nas wszędzie. No ale nie, z
336 tym nie miałam problemu żadnego.

337 **ADR: Jasne. A przypomina sobie pani jak to przebiegało te prace, bo tam się te szkoły zamykały,**
338 **otwierały, były momenty nauczania zdalnego, się te szkoły otwierały, to było troszeczkę się**
339 **zmieniało w trakcie.**

340 **Elwira:** Jeszcze na zdalnym pracowałam w przedszkolu.

341 **ADR: O to też ciekawe. Proszę opowiedzieć.**

342 **Elwira:** Ja też pracowałam w przedszkolu na zdalnym To właśnie były początki tego zdalnego. Wtedy
343 to chyba nawet cały miesiąc był pracy zdalnej. Ja uzupełniałam godziny, tak jak mówiłam, w różnych
344 grupach. Najwięcej miałam w grupie trzylatków. I to był dla mnie dramat. Tej pracy nie wspominam
345 w ogóle miło. W każdym bądź razie dochodziło do tego, że przychodziłam do domu to płakałam z
346 tego stresu i z tego całego zmęczenia po pracy w przedszkolu, bo tej pracy po prostu nie cierpię, nie

347 lubię i nigdy bym nie chciała tam wrócić. To co ja robiłam wówczas. Ja wtedy przygotowywałam
348 wszelkie materiały dla pani, która była wychowawcą danej grupy. Ja byłam podporządkowana do
349 pani Marysi, więc przygotowywałam. Ona miała gotowe materiały. Ja jej przysyłałam materiały na
350 maila. No i ona te materiały po prostu przekazywała rodzicom. Tak że ja robiłam za nią całą robotę.
351 I taka była moja rola. Ona z tego budowała już scenariusze.

352 **ADR: Rozumiem. A potrafiłaby pani powiedzieć, tak jeszcze właściwie sięgając do tej poprzedniej**
353 **części, skąd wynika właśnie to, że pani się tak osadziła w pracy z dziećmi jeden – trzy a jednak ta**
354 **przedszkolna praca nie do końca?**

355 **Elwira:** Charakter trochę inny, dlatego że tak tu wiadomo dzieci są w ławkach. Ja tutaj przekazuję
356 dzieciom wiedzę, wymagam od nich znajomości z każdego zakresu jakiegoś, ja odpytuję. Więcej
357 można zrobić z tymi maluchami w jeden – trzy. Takich różnych imprez na przykład nie zrobię z takimi
358 maluchami jak w jeden – trzy prawda. Ja lubię jak coś się dzieje, czyli przygotowuję do konkursu.
359 Miałam taki okres właśnie tutaj w, muszę się pochwalić tym, bo wydają mi się, że to jest takie miłe.

360 **ADR: Jasne.**

361 **Elwira:** Jak pracowałam wtedy co w 2015 roku dostałam pracę i przez te trzy lata pracowałam z
362 dziećmi, wygrywaliśmy wszystkie konkursy w SB z ortografii, z matematyki, zdobywaliśmy pierwsze
363 miejsca, drugie, trzecie. Raz tak było, że zdobyliśmy pierwsze, trzecie, potem znowu pierwsze, drugie.
364 Z czytania ze zrozumieniem, pierwsze, trzecie. Tak że naprawdę miałam tych sukcesów bardzo dużo.
365 No i ja lubię po prostu z dziećmi coś robić. Nawet teraz przygotowujemy się do przeglądu piosenki
366 dziecięcej. Może nawet bym nie chciała, żeby tyle dzieci występowało, ale one chcą. One chodzą za
367 mną i chcą śpiewać. Więc ja z nimi próby na okrągło robimy, przygotowujemy się. No ja lubię po
368 prostu z tymi dziećmi coś robić. To są dziecko bardziej już takie dorosłe, do których coś dociera. Te
369 przedszkolne dzieci jeszcze są takie, że trzeba je za rączkę prowadzić. Te już są bardziej samodzielne.
370 Więc nie ukrywam...

371 **ADR: Jasne.**

372 **Elwira:** ...że praca w szkole zawsze mnie bardziej pociągała.

373 **ADR: A właśnie wracając, zawijając taśmę i z powrotem do tej pandemii, przypomina sobie pani,**
374 **pani Elwiro, jak to wyglądało w tych kolejnych falach? Czy w ogóle te fale pandemii, które były**
375 **właśnie oznaczone tym zamykaniem, otwieraniem, zdalnym nie zdalnym, jakoś pani wspomina**
376 **właśnie te zmiany, które się działy podczas nasilenia tej pandemii i tego co wewnątrz?**

377 **Elwira:** Ale zmiany w czym?

378 **ADR:** No jak się to falowało, tak mówiąc. Bo tam mówiono, że tam są jakieś fale pandemii, że
379 właśnie raz mieliśmy lockdown, raz mieliśmy otwarte szkoły, formy pracy się zmieniały, też pani o
380 tym mówiła. Jakby pani wskazała co też było dla pani najtrudniejsze w tym falowaniu, czy w ogóle
381 pani to odczuwała?

382 **Elwira:** Wiadomo, że te dzieci były potem, trzeba było je po prostu tak zdyscyplinować. One były
383 takie rozkojarzone. One też same nie wiedziały jak mają funkcjonować tak do końca. W domu inaczej
384 to się odbywało, w szkole inaczej. Tam one siadały w piżamach niemalże, z jedzeniem. Nawet nie raz
385 było, że miały kanapki na talerzyku. Tutaj jakaś herbata, tu jakieś maskotki, tu gdzieś kot przyszedł,
386 pies przyszedł. I też to je rozkojarzyło. No w szkole jest zupełnie inaczej, prawda. Jest ławka, jest
387 przerwa, jest lekcja. I wydaję mi się, że pod tym kątem dla nich to nie był komfort pracy na pewno.

388 **ADR:** A jakie pani ma wrażenie czy coś ta pandemia pozostawiła za sobą w pani pracy i sytuacji
389 pracy...

390 **Elwira:** W moje pracy?

391 **ADR:** Tak i budowania tej relacji czy ogarniania, mówiąc kolokwialnie tych dzieci? Czy coś po tej
392 pandemii zostało co tak pani teraz na ten moment czuje, że jest?

393 **Elwira:** No tak. Ale ja nie mogę tutaj, bo ja mam całkiem inną grupę, która w zasadzie w pierwszej
394 klasie. Te obecne moje dzieci w pierwszej klasie to ta pandemia już tak bardziej zanikała, więc one tak
395 za bardzo tego nie odczuły.

396 **ADR:** A w trybie pani pracy czy na przykład w narzędziach używanych, czy coś pozostało w ogóle z
397 tego okresu gdzie można było zdalnie na przykład popracować? Czy cokolwiek zostało, czy
398 wróciliśmy z powrotem?

399 **Elwira:** Ja w zasadzie wróciłam do pracy sprzed pandemii.

400 **ADR:** Jasne.

401 **Elwira:** Tak że nie mam tutaj jakiś pozostałości po tym. Nie chciałabym do tego wracać. Aczkolwiek
402 nie miałam z tym problemu, ale wiadomo lepiej się pracuje z dziećmi na żywo w klasie.

403 **ADR:** Ja tak formalnie trochę zapytam czy w trakcie pandemii, w okolicach pandemii coś się
404 zmieniło w aspekcie pewności czy niepewności zatrudnienia, czy czasu pracy na przykład albo ilości

405 **wykonywanych zadań? Coś co jest związane po prostu z tym jak się pracuje, ile się pracuje się**
406 **zmieniło?**

407 **Elwira:** Czy się zmieniło. Nie no godziny takie jak były przydzielone w czasie pandemii tak samo teraz
408 są godziny. Czy te zajęcia wyrównawcze które miały być, to też były. Potem zostały obcięte
409 prawdopodobnie, ale to nie u mnie. Ale wiem, że dziewczyny miały obcięte na przykład świetlicę, czy
410 też inne zajęcia. Ja tego nie odczułam...

411 **ADR: Jasne.**

412 **Elwira:** ...akurat. Zajęcia, które miały się odbyć, to się normalnie odbywały. Tak że to nie było tak, że
413 były jakieś okrojone zajęcia lekcyjne.

414 **ADR: A podczas zajęć zdalnych czas pani poświęcany na przykład życie domowe a czas pracy? Bo**
415 **też jakby pani opowiedziała właśnie jak ta zdalna praca wyglądała? Bo niektórzy nauczyciele, już**
416 **wiemy z rozmów z nauczycielami, że pracowali z domu, niektórzy nauczyciele pracowali ze szkoły.**

417 **Elwira:** Nie, nie. Nigdy nie pracowałam z domu.

418 **ADR: O właśnie prozę opowiedzieć jak to wyglądało taka codzienność pandemiczna.**

419 **Elwira:** U nas dyrektor powiedział tak, że nie zezwala nam na pracę z domu, bo żebyśmy nie wypadły
420 z rytmu, że człowiek musi wstać, umyć się, pomalować, przyjść do pracy a nie siedzieć w piżamie w
421 domu. Tak że wiem od niektórych moich koleżanek, że one normalnie z pracy prowadziły zdalne
422 zajęcia. U nas nie było takiej możliwości. U nas wszystkie zajęcia odbywały się ze szkoły.

423 **ADR: Czy to jakiś miało faktycznie wpływ na taki codzienny porządek dnia?**

424 **Elwira:** Tak na pewno. Jakiś był lepszy komfort. Bo wiadomo, że ja byłam w klasie, nikt mi nie
425 przeszkadzał. A w domu to było różnie. To przyjdzie mąż coś zapyta, to moja mama coś zapyta , to
426 pies gdzieś wejdzie. To tak samo jak u dzieci jest, że gdzieś tam te osoby się przewijają. Ja miałam
427 klasę. Cicho było, pusto w klasie. Ja miałam tylko monitor i dzieci. Tak że to na pewno jest. Ja
428 uważam, że tu akurat rola dyrektora, stanowisko dyrektora było bardzo dobre, bo nie ukrywajmy
429 praca w klasie a w domu to są dwie różne rzeczy.

430 **ADR: Jasne. A pamięta pani, już trochę tak daleko, to już się coraz bardziej nam zaciera, czy pani**
431 **czuła jakieś zagrożenie na przykład związane ze zdrowiem? Jak się pani czuła bezpiecznie w tym**
432 **zakresie zdrowia w pandemii?**

433 **Elwira:** No na pewno się bałam. Bałam się na przykład o mamę, że ją przyjdę i zarażę albo mojego
434 męża, że zarażę. On się nie chciał zaszczepić. Ja się zaszczepiłam, bo musiałam się zaszczepić
435 praktycznie dwoma dawkami. Moja mama akurat jest po trzech czy po czterech dawkach. Mój mąż w
436 ogóle się nie zaszczepił. Prawdopodobnie przeszedł to, bo miał w jeden dzień czterdzieści stopni
437 gorączki czy nawet ponad. Na drugi dzień już nie było nic. Nie wiem czy to było takie jednorazowe.
438 Robił niby test, nic nie wyszło. Ja w każdym bądź razie przeszłam.

439 **ADR:** Aha, że pani też chorowała. O to jakby pani opowiedziała też o tym.

440 **Elwira:** Ale to było tak, że akurat przeszłam to na feriach.

441 **ADR:** [śmiech]

442 **Elwira:** Zaczęły się ferie. Miała być Orkiestra Świątecznej Pomocy. Miałam wziąć udział Orkiestrze
443 Świątecznej Pomocy, miałam ciasto na nią upiec. I już w piątek zaczęłam się źle czuć. Miałam
444 gorączkę, bóle głowy okropne. To były okropne bóle głowy. Zrobiłam test i okazało się, że mam.

445 **ADR:** I to były ferie.

446 **Elwira:** To były ferie. Tak że po feriach normalnie wróciłam do pracy. Żadnego zwolnienia nic.

447 **ADR:** A nic pani nie miała żadnych już w okolicy innej niż tej choroby, którą pani przeszła jakiejś
448 izolacji?

449 **Elwira:** Nie, nie.

450 **ADR:** Jakiś takich sytuacji? Kwarantanny, nic takiego się nie zdarzyło.

451 **Elwira:** Nie, nie, nie.

452 **ADR:** No to o to nie pytamy.

453 **Elwira:** Ja nic nie miałam takiego.

454 **ADR:** A w pandemii jeszcze jakby pani miała sobie właśnie przypomnieć, chociaż to się zaciera tak
455 jak wiemy, bo to już było coraz dawniej, jak wyglądały relacje takie w miejscu pani pracy czyli w
456 szkole, na przykład z koleżankami i kolegami? Jak doświadczaliście właśnie tego przejścia z trybów
457 jednych do drugich, jak wyglądały te kontakty i relacje?

458 **Elwira:** Czy się kontaktowaliśmy w ogóle?

459 **ADR: Jak w ogóle to wyglądało między wami?**

460 **Elwira:** Normalnie między nami to wyglądało. Chodziliśmy do siebie po prostu do klas. Tak że
461 dyrektor nas ściągał.

462 **ADR: [śmiech]**

463 **Elwira:** Jakby były rady to oczywiście był jeden stolik oddalony od drugiego. Były to rady na korytarzu.
464 To nie było rady tak jak zawsze w świetlicy. Znaczący ja nie mówię, że ja latałam po całej szkole. Ale na
465 przykład z dziewczynami z nauczania chodziłyśmy do siebie do klas. Tak że się aż tak strasznie nie
466 izolowałyśmy od siebie.

467 **ADR: A w ogóle z tym nauczaniem zdalnym to tak pracowaliście jakoś wspólnie, czy tak raczej pani,**
468 **pani Elwiro przygotowywała się pani sama do tych zajęć?**

469 **Elwira:** Nie. Ja zawsze się sama przygotowuję. Znaczący konsultowałyśmy to na poziomach. Na przykład
470 z czego rezygnujemy a co wprowadzamy, czy jakieś uroczystości. Ale tak z dnia na dzień, nie. Sama się
471 przygotowywałam.

472 **ADR: Jasne. A relacja na przykład z przełożonymi, przypomina coś sobie pani czy coś się zmieniło**
473 **podczas pandemii, jak to wyglądało? Z dyrektorem na przykład, wsparcie, brak wsparcia?**

474 **Elwira:** Jakoś nie widziałam. Znaczący ja wiem. Nie, nie, nie. Wiem tylko, że mnie przyszedł i pochwalił
475 za to, że tak weszłam w to wszystko i że naprawdę jest tutaj pełen podziwu, że sobie tak poradziłam
476 od razu. No nie miałam wyjścia. Jak przyszedłam do pracy, to musiałam zrobić wszystko. Ale nie, nie. Nie
477 było tam takiego widocznego wsparcia czy jakiejś negacji. Nie, nie, nie. Tego to nie odczułam.

478 **ADR: Jasne. A ma pani jeszcze jakieś wspomnienia odnośnie tego co się działo w relacjach z**
479 **uczniemi, z tymi osobami też o których pani mówiła, że się pojawiały też w trakcie zdalnych zajęć**
480 **za tym ekranem, no nie, czyli rodzice?**

481 **Elwira:** Bardzo często było tak, że na przykład rodzice podpowiadali dzieciom. Było słyszeć szepty czy
482 tam coś. Wiem, że koleżanka też miała, że nawet mama wyskoczyła z jakąś pretensją tam do niej. U
483 mnie takiego czegoś nie było. Ale u niej tak właśnie było, że zaczęła krzyczeć: „A co pani myśli, że ja
484 mam jedno dziecko, ja mam trójkę dzieci tutaj. Nie każdy może mieć dostęp do czegoś tam”. No ale
485 my nie jesteśmy od tego, żeby zapewniać. No rodzic jest od tego, prawda. Musi zapewnić dzieciom.
486 Znaczący nie, nie przypominam sobie czegoś takiego.

487 **ADR: A dzieciaki? Jak z dziećmi wyglądało takie współistnienie na co dzień?**

488 **Elwira:** No takie współistnienie na co dzień, że: „O cześć, cześć Alan, cześć Majka”. No takie różne jak
489 tam widzieli siebie nawzajem to tak nieraz rozmawiali między sobą na przykład, prawda.

490 **ADR: A z nauczycielem, czyli z panią jak te relacje się zmieniły?**

491 **Elwira:** Podobnie. Znaczący w sumie to jeżeli pracowaliśmy to pracowaliśmy, jeżeli rozmawialiśmy, były
492 tam chwile na przykład na rozmowy wspólne między sobą, to były. Jeżeli praca, no to nie miałam
493 jakiegoś kłopotu z dyscypliną. Nie, nie.

494 **ADR: Dobra. No to, to mamy. A w ogóle pani pamięta, że jakieś miała pani problemy podczas tej**
495 **pandemii w sensie związane z nowymi narzędziami, właśnie z tymi formami, które się pojawiły,**
496 **czyli że trzeba było się zalogować, trzeba było w tym zdalnym? Pani mówiła, że pani sobie dobrze**
497 **poradziła i się dobrze pani w tym poczuła. Ale czy coś sobie pani przypomina, że miała pani jakiś**
498 **problem albo kłopot?**

499 **Elwira:** Ja się właśnie zawsze bałam jak nie było zasięgu i wtedy był problem.

500 **ADR: A ok.**

501 **Elwira:** I wtedy był problem. Ale zasięg to nie była moja wina, tylko wina sprzętu. Nieraz było tak, że o
502 nie ma zasięgu. Idę na przykład do innej dziewczyny i się pytam: „Masz zasięg?” – „Nie, nie mam
503 zasięgu”. No to akurat jest jakiś, w zasadzie to jakaś awaria czy jakieś tam inne, nie wiem, zakłócenia.
504 No i wtedy mieliśmy chwilę wolną.

505 **ADR: A odnośnie takiego wsparcia właśnie ze strony pracodawcy, czyli w tym przypadku**
506 **powiedzmy ze strony dyrektora, czy czuła pani to wsparcie, pomoc?**

507 **Elwira:** Nie, nie. Nie czułam takiego wsparcia. To nie było. No zdarzało się, raz u nas nie było,
508 raz gdzie indziej nie było. Więc nie było, żeby on chodził, szukał, coś tam pomagał. Nie, nie.

509 **ADR: A w aspekcie sprzętu jak właśnie to tam?**

510 **Elwira:** Mieliśmy laptopy. No w każdej klasie już był laptop. No był tam informatyk, który w razie
511 czego coś tam naprawiał, no starał się naprawić. Do tej pory zresztą jest. Jest to taka osoba, którą jak
512 się poprosi to nie ma żadnego problemu. Zresztą on uczy teraz już nawet u nas w szkole ten
513 informatyk.

514 **ADR: Ok. A jeżeli chodzi o te takie środki ochrony, bo tam były właśnie te maseczki.**

515 **Elwira:** Jakież płyny były. Maseczki to każdy sobie sam we własnym zakresie.

516 **ADR: A czuła się pani tak zaopiekowana i tak, że wszystko było na miejscu w szkole, czy czegoś tam**
517 **brakowało, że miała pani jakieś wrażenie, że coś można było uzupełnić albo czegoś właśnie**
518 **zabrakło w czasie tej pandemii?**

519 **Elwira:** No niby był te wymogi, jakieś te mierzenie temperatury. No to tam było przez dwa, trzy dni
520 może, że jak potem dzieci wróciły, było mierzenie temperatury. Był ten dozownik z tym płynem
521 przeciwwirusowym, bakteryjnym, to zaraz się zepsuł. I to takie wiadomo jak to zawsze jest, tak na
522 pierwszy dzień, żeby było wszystko ok, a potem to już odpuszczane było. Było normalnie po prostu.

523 **ADR: Dobra.**

524 **Elwira:** Nie było takie bez achów i ochów jakiś różnych.

525 **ADR: Dobra. A jeżeli chodzi o pomoc ze strony państwa. Wiem, że to trochę abstrakcyjnie brzmi,**
526 **ale czy czuła się pani właśnie, w tej pandemii, zaopiekowana i na ile, inaczej zadając to pytanie,**
527 **mogła pani według pani liczyć na pomoc ze strony państwa czy wsparcia ze strony państwa,**
528 **państwa czyli po prostu państwa polskiego no nie? Jak się czuła pani zaopiekowana w pandemii?**

529 **Elwira:** No tylko byłam zaopiekowana jak rzeczywiście nie było kontaktu i wtedy było zniesione
530 nauczanie. No wiadomo, że było ograniczone i byliśmy oddzieleni od dzieci. No potencjalnie te dzieci
531 nas zarażały prawda, bo to one przynoszą do nas te wszystkie wirusy. No to wtedy byłam bezpieczna,
532 no bo byłam sama tylko w klasie, więc nie miałam się od kogo zarazić. No to akurat wtedy w tych
533 takich najbardziej drastycznych momentach kiedy tych zachorowań było najwięcej dzieci były w
534 domu.

535 **ADR: Jasne.**

536 **Elwira:** Miejmy nadzieję, że tak było, no chyba tak było. Ja mówię, że ja się dopiero zaraziłam, kiedy
537 to było, nie w tamtym roku, teraz w styczniu będzie dwa lata od momentu kiedy byłam chora. To już
538 tak przy tej końcówce tam już tej takiej najgorszej.

539 **ADR: Dobra. A jak się pani wydaje, to jest takie pytanie trochę z takiej dziwnej beczki, ale może**
540 **nam to wyjdzie, czasami się mówiło, ale się pojawiało też w mediach, że niektóre grupy zawodowe**
541 **mają takie szczególne znaczenie w pandemii, że na przykład pisało się o nauczycielach, o lekarzach,**

542 że są niezbędni na przykład, że są na pierwszej linii frontu. Czy pani odczuła, że pani grupa
543 zawodowa właśnie ma takie?

544 **Elwira:** Że na pierwszej linii frontu i że bardziej jesteśmy narażeni, tak?

545 **ADR:** Czy niezbędną grupą w tej pandemii byście się okazali według pani?

546 **Elwira:** Niezbędną to nie. Niezbędną to lekarze. No jakby się na przykład zawiesiło nauczanie, to nic
547 by się nikomu nie stało jakbyśmy ta naukę zawiesili na przykład, nie wiem, na miesiąc.

548 **ADR:** Dobra. Czyli raczej nie?

549 **Elwira:** Raczej nie.

550 **ADR:** Wszystko bu hulało.

551 **Elwira:** Nie było to takie, że niezbędne. No wiadomo jakby przyszła wojna, to też by było zawieszone
552 prawda. I komuś by się coś ostało. No raczej jest ważne życie ludzkie niż nauczanie w tym momencie.
553 Są rzeczy ważne i ważniejsze. No wiadomo, że nauczanie jest ważne, ale wtedy kiedy wszystko super
554 funkcjonuje. No ale kiedy już szwankuje jakiś element no to.

555 **ADR:** Jasne. A czy przypomina sobie pani, że pandemia może przyniosła jakieś inne wyzwania poza
556 pracą w pani życiu? Czy pani ma jakieś wspomnienia jasne, że coś w tej pandemii się wydarzyło
557 takiego związanego bezpośrednio z tym kryzysem pandemicznym co na przykład wpłynęło
558 szczególnie na pani życie codzienne? Czy to dotyczyło relacji z ludźmi, z rodziną, czy jakieś
559 psychologiczne poczucie bezpieczeństwa, sam lockdown jak pani odczuła?

560 **Elwira:** Na pewno się bałam o zdrowie najbliższych. Może nie tyle bałam się o siebie, tylko o zdrowie
561 na przykład mamy, męża, który nie chciał się zaszczepić i powiedział, że się nie zaszczepi. No na
562 pewno była obawa, prawda, że mogę coś przynieść do domu.

563 **ADR:** A pamięta pani kiedy ta obawa tak się zaczęła rozmywać? Kiedy ją pani miała nasiloną a kiedy
564 zaczęła się rozmywać?

565 **Elwira:** Nasilona była wtedy kiedy były te informacje, że tyle zgonów, tyle zarażonych, że umierają już
566 nie tylko te osoby, które mają choroby współistniejące, ale każda potencjalnie osoba może umrzeć,
567 bo może tego nie przetrzymać. No to wtedy byłam taka, no martwiłam się po prostu o nich. Ale
568 potem jak już to tak się troszeczkę. W zasadzie to jest tak że jak człowiek dłużej posiedzi w jakimś

569 problemie, to on tak się troszeczkę rozmywa prawda, jakbyśmy się do tego przyzwyczajali. To tak
570 samo chyba tutaj było też.

571 **ADR: Jasne. A pamięta pani jak sobie pani właśnie radziła w tym najgorszym okresie kiedy się pani**
572 **tak martwiła tym, tą sytuacją zdrowotną, kiedy z mediów napływały te komunikaty? Czy miała pani**
573 **jakieś sposoby właśnie radzenia sobie z tymi problemami, albo mieliście w rodzinie, albo w miejscu**
574 **pracy jakieś takie sposoby, które wykorzystywaliście, żeby troszeczkę sobie pomóc?**

575 **Elwira:** Ja starałam się o tym nie myśleć po prostu. Nie zagłębiałam się w to, bo jak człowiek się w to
576 zagłębiał, no to wtedy wiadomo to jest jeszcze większa obawa, stres.

577 **ADR: A tak patrząc z perspektywy, już troszeczkę zmierzając do końca już tych tematów**
578 **pandemicznych, tak z perspektywy tych trzech lat pandemicznych, czy powiedziałaaby pani, że**
579 **świat, w którym teraz żyjemy jest taki sam jak był przed pandemią, czy coś się zmieniło i już ten**
580 **świat taki sam nie jest?**

581 **Elwira:** Nie no na pewno mentalność ludzi się zmieniła. Ten świat na pewno jest inaczej.
582 Odizolowaliśmy się od siebie jako jednostki na pewno. Każdy nauczył się jakoś żyć tylko dla siebie,
583 nauczył się żyć bez innych osób, czyli sam dla siebie. Znaczy to jest moje odczucie. Ja też bym
584 potrafiła teraz pójść, w pokoju zamknąć się i posiedzieć kilka godzin. I wydaję mi się, że brak kontaktu
585 pomiędzy jednostkami stworzył właśnie taki świat jak teraz mamy, że ludzie nauczyli się żyć sami.

586 **ADR: A dostrzega pani jakieś tego konsekwencje możliwe, albo coś pani przychodzi do głowy jakie**
587 **mogą być tego konsekwencje, że w tą stronę to zmierzało czy zmierza?**

588 **Elwira:** Nie mam pojęcia. Jakoś się nie zastanawiałam nad tym.

589 **ADR: Dobra. I teraz przechodzimy do też trochę kryzysów, ale też innych, zaraz dopytam Można**
590 **powiedzieć, że żyjemy w świecie, w którym troszeczkę też inne kryzysy się w miarę upływu czasu**
591 **pandemicznego pojawiły. I jak pani sądzi, które z tych kryzysów panią dotyczą i pani rodzinę, jeżeli**
592 **któreś w ogóle? Jak pani to odczuwa? Mamy oczywiście tu na myśli te kryzysy główne jak wojna w**
593 **Ukrainie, inflacja czy ten problem migracyjny na przykład. Można by tak wymieniać bez końca.**

594 **Elwira:** Bezpośrednio mnie to nie dotyczy akurat wojna na Ukrainie, bo nie mam ani żadnej rodziny
595 tam. Ani nie dotyczy mnie jakiś problem finansowy, bo wiadomo ja pracuję, moja mama ma
596 emeryturę, mój mąż również ma wojskową emeryturę. Więc ta inflacja też mnie aż tak bardzo.
597 Wiadomo, że każdy chciałby mieć więcej, więc to jest oczywiste. Ale nigdy nie narzekałam i nie

598 mówiłam o jejku mam mało, chciałabym mieć więcej. Wiadomo, że jak są podwyżki to się człowiek
599 cieszy, prawda. No ale to nie jest. Też miałam momenty kiedy nie pracowałam i też trzeba było sobie
600 poradzić. Więc teraz jak pracuje to tym bardziej nie powinnam narzekać. Więc akurat pod tym kątem
601 to nie.

602 **ADR: Dobra. A jak pani sądzi jaki w ogóle wpływ na polskie społeczeństwo tak ogółem, to chodzi o**
603 **opinię pani po prostu, jak pani uważa, będzie miała ta wojna, która się teraz w Ukrainie toczy na**
604 **polskie społeczeństwo ogółem?**

605 **Elwira:** Na polskie społeczeństwo. Znaczy nie wiem czy akurat o to chodzi, ale słyszałam takie głosy,
606 że pomagamy Ukrainie, bo wiadomo, że Polska pomaga Ukrainie i ludzie mają pretensje, bo nawet
607 słyszałam to osobiście, że dlaczego akurat te osoby mają pierwszeństwo u lekarza, u dentysty, w
608 urzędach pracy. Przecież to są tacy sami ludzie. W zasadzie są napływowymi ludźmi, to nie są nasi
609 tutaj mieszkańcy a dlaczego oni mają prawo. Mogą mieć jakieś prawa, ale też nie czekają w kolejce
610 jak każdy inny człowiek, prawda. Znaczy to nie jest moje, bo ja nie miałam nigdy z tym problemu, ale
611 słyszałam takie głosy właśnie, że są takie, słowa zabrakło, no że postrzegają ludzie po prostu osoby,
612 które tutaj u nas zamieszkały.

613 **ADR: A ma pani takie wrażenie, że to co się dzieje i to napływ też uchodźców z Ukrainy jakoś**
614 **wpłynie nawet w przyszłości na pani pracę jako nauczyciela, czy też w ogóle na sytuację pani grupy**
615 **zawodowej, na bycie nauczycielem w Polsce? Czy to ma jakiś wpływ?**

616 **Elwira:** Czy to wpłynie?

617 **ADR: Czy to wpłynie?**

618 **Elwira:** Chyba większą ilość dzieci może tylko, bo jakoś inaczej to raczej nie.

619 **ADR: Bo pani nie miała do czynienia?**

620 **Elwira:** Ja nie miałam. Nie, nie, nie, ja nie miałam do czynienia z żadnymi dziećmi.

621 **ADR: A w szkole kojarzy pani takie sytuacje, albo nauczycieli, którzy w pani miejscu pracy mają do**
622 **czynienia i jak oni sobie z tym radzą? Jak to wygląda po prostu w pani szkole?**

623 **Elwira:** Wiem, że koleżanka za każdym razem jak do trzeciej, teraz akurat do trzeciej, przedtem do
624 drugiej czy do pierwszej, dzieci ukraińskie przychodziły, no to akurat ze względu na to, że ona
625 zadeklarowała, że zna język rosyjski a jest dużo spokrewniony z językiem ukraińskim, no to dzieci

626 trafiaty do niej. No było jej ciężko, bo no nie zawsze te dzieci rozumiały wszystko i ona też nie
627 rozumiała dzieci co mówią, prawda. Ale jakoś sobie poradziła. Tak że aż tak bardzo nie narzekała.
628 Akurat trafiły jej się dzieci takie zdolne, więc nie było tak źle.

629 **ADR: A czy można powiedzieć, że poza tym co już o inflacji pani wspomniała, że wiadomo, że każdy**
630 **chciałby, żeby było taniej i to naturalne i poza tym czy pani doświadczyła, czy coś pani przychodzi**
631 **do głowy jakiś właśnie skutków dotyczących bezpośrednio pani codzienności, tego gwałtownego**
632 **wzrostu cen towarów, kosztów życia?**

633 **Elwira:** Oczywiście, że tak.

634 **ADR: I właśnie jakie to skutki?**

635 **Elwira:** No, że idziemy do sklepu, na przykład moja mama, która nie chodzi do sklepu i jak ja
636 przychodzę i mówię tak to kosztowało. „Yyy, takie drogie”. Ja mówię: „Słuchaj nie byłeś już tyle czasu
637 w sklepie, to co się dziwisz”. Jak jajka kosztowały pięćdziesiąt groszy a teraz złoty dziesięć. No to są
638 podwyżki rzędu stu procent. No to, to jest naprawdę dużo.

639 **ADR: A utrzymanie domu na przykład, bo właśnie bo jest jeszcze dom?**

640 **Elwira:** Utrzymanie domu oczywiście, że tak, wzrosło. I śmieci i woda i gaz. No to wszystko podniosło
641 się oho, ho, ho, ho. No teraz moja mama prowadzi to wszystko. Ja tylko tam się składam na opłaty,
642 ale ona to prowadzi wszystko. Tak że to naprawdę wzrosło i to bardzo dużo.

643 **ADR: A jak się pani wydaje, nawet porównując to ile to wzrosło, porównując to do płacy, którą pani**
644 **otrzymuje i też do warunków wynagrodzenia jakie dotyczą nauczycieli, jak się pani wydaje jak to**
645 **rezonuje?**

646 **Elwira:** My jako takich podwyżek od dawien dawna nie dostaliśmy. Tak że jeżeli ktoś ma więcej, ktoś
647 ma mniej to zależy tylko od tego czy ma nadgodziny, czy ma jakieś zastępstwa. To wtedy ma trochę
648 więcej czy trochę mniej. No ale te nasze wypłaty jak ostatnio przeczytałam artykuł, że konserwator w
649 szkole ma tyle co nauczyciel mianowany, no to tutaj gdzieś jest chyba coś nie halo w takim razie.

650 **ADR: A jak pani myśli właśnie gdzie tu coś nie gra?**

651 **Elwira:** Nie wiem, no tu chyba zależy od naszych rządzących. No bo to wiadomo. No przecież my sami
652 sobie nie możemy stawki ustalić, tylko osoby które powinny dbać o tę oświatę. Czyli w pierwszym
653 rządzie co, minister, prawda, powinien walczyć o nauczycieli.

654 **ADR: A coś jeszcze poza tymi problemami, które dotyczą wynagrodzenia nauczycieli dostrzega pani**
655 **jako istotny problem w polskiej oświacie?**

656 **Elwira:** Przeładowana podstawa programowa. To jest po pierwsze. Podręczniki, które są
657 niedostosowane do naszych dzieci. Jest za dużo treści, niepotrzebnych treści, nieprzemyślane. Bo
658 jeżeli ktoś tworzy podręcznik na przykład z matematyki i są jakieś lekcje na dodawanie i
659 odejmowanie, raptownie jest mnożenie niewiedomo skąd ono się wzięło, zaraz znowu dodawanie a
660 potem już zaraz jakaś geometria, nic nie jest utrwalone i na jakiś, nie wiem, element jest
661 przeznaczona jedna godzina, no to tak się nie da uczyć. Więc musimy to wszystko modyfikować,
662 zmieniać. Niewiedomo w ogóle kto układa te podręczniki, bo naprawdę staramy się co trzy lata
663 wymienić te podręczniki, wydaje się, że już są dobre. I teraz dziewczyny wzięły właśnie z następnego
664 wydawnictwa do pierwszej klasy i też nie są zadowolone.

665 **ADR: A co pani by wskazała jako taki najistotniejszy problem z tego worka dla pani grupy**
666 **zawodowej, dla nauczycieli dzisiaj?**

667 **Elwira:** Ale pod jakim kątem?

668 **ADR: Co by pani zmieniła z tych problemów, o których mówiliśmy?**

669 **Elwira:** No to na pewno podwyżka dla nauczycieli oczywiście jako motywacja do pracy lepszej, na
670 pewno dostosowanie podstawy programowej do naszych realiów. Bo to coś stworzyć czego my nie
671 możemy zrobić, to nie sztuka, prawda. Trzeba coś stworzyć dla wszystkich szkół, nie tylko tych w
672 dużych miastach, ale też w małych miejscowościach. My nie mamy dostępu do wszystkiego.
673 Wiadomo, że Warszawa, Wrocław czy Poznań mają większe możliwości od naszych. My nie możemy
674 wszędzie w każdej chwili sobie wsiąść w autobus i dojechać. A ta podstawa rzeczywiście, musimy ją
675 realizować prawda, ale nie możemy wszystkiego zrealizować. To nawet nie ma o czym mówić.

676 **ADR: Dobra. Ja już otwieram przedostatni worek z pytaniami, więc idzie nam...**

677 [śmiech]

678 **ADR: ...dość dobrze. I teraz jest właśnie ten worek o takiej działalności i bierności politycznej czy**
679 **obywatelskiej. I czy zdarzyło się, to jest takie pytanie, które ja odczytam, czy zdarzyło się pani w**
680 **ciągu ostatnich kilku lat brać udział w jakiś działaniach społecznych? A przez działania społeczne**
681 **rozumiemy przeróżne działania czyli głosowanie w wyborach, członkostwo w partii również**
682 **politycznej jakiegokolwiek, członkostwo w związkach zawodowych?**

683 **Elwira:** Nie, nie, nie. Nie zdarzyło mi się, bo w wyborach nie biorę udziału.

684 **ADR:** A jakieś działalności charytatywne.

685 **Elwira:** Tak, tak.

686 **ADR:** O no to też.

687 **Elwira:** W Orkiestrze Świątecznej Pomocy tak oczywiście. W akcjach charytatywnych jak najbardziej.

688 **ADR:** A jakby pani opowiedziała więcej, co pani wybiera właśnie z tych akcji charytatywnych, w co
689 się angażuje?

690 **Elwira:** No to mamy tę Orkiestrę Świątecznej Pomocy na przykład. To co roku uczestniczę w tym,
691 biorę czynny udział, przygotowuję dzieci do występów, piekę ciasta, sprzedaję w sklepiku ciasta. Tak
692 że to jest ta moja pomoc. Akcje charytatywne są często u nas w szkole na przykład na dzieci które
693 potrzebują pomocy ze względu na choroby. Mieliśmy taką dziewczynkę, ostatnio chłopca, mojego
694 byłego ucznia, którego leczyłam przez trzy lata. Jest chory, był chory, prawdopodobnie zaleczono
695 nowotwór. Więc też zbieraliśmy pieniążki na niego. Czy Misja Ekwador. Też pieczemy ciasta,
696 sprzedajemy. Tak że w takich tak, w wyborach nie.

697 **ADR:** Jasne. A jakoś by pani była w stanie określić swoje poglądy polityczne?

698 **Elwira:** Nie określę. Nie określę, bo ja jakoś stronię od tego. Ja się zraziłam do tego wszystkiego. Jakoś
699 mi się to nie podoba, więc nawet się.

700 **ADR:** A jest pani na coś konkretnego wkurzona [śmiech] w polskiej polityce?

701 **Elwira:** Na oszustwo, że mydlą oczy ludziom. Potem co innego mówią a co innego robią. I to mnie po
702 prostu zniechęca.

703 **ADR:** Dobra. Teraz troszeczkę pytań jest jeszcze z innej kwestii, ale cały czas.

704 **Elwira:** Proszę się częstować.

705 **ADR:** Za chwilę, za moment. Jak już odhaczę, to odetchnę. [śmiech]

706 **Elwira:** Dobrze ja też.

707 **ADR:** To ja już jestem w fazie to ja kontynuuję. I tak pani Elwiro, bo teraz właśnie dwa pytania pod
708 tym się kryją. To pytanie o związki zawodowe tak naprawdę. I czy w pani miejscu pracy czy jest

709 **pani świadoma i pani o tym wie czy istnieje właśnie reprezentacja pracowników w postaci na**
710 **przykład związków zawodowych albo rady pracowniczej?**

711 **Elwira:** Nie wiem.

712 **ADR: Czy pani w ogóle kiedykolwiek się tym interesowała?**

713 **Elwira:** Nie, nie interesowałam się tym, więc na te pytanie nie odpowiem, bo nie zagłębiałam się w
714 tym. Nawet nie wiem kto tam rządzi i czy ktoś jest. Tak że nie będę tu głupot opowiadać.

715 **ADR: Jasne. A strajk nauczycieli?**

716 **Elwira:** Czy był?

717 **ADR: Jak tam było? Jak pani się w tym odnalazła?**

718 **Elwira:** Nie było tutaj strajku nauczycieli. Nie, nie, nie strajkowaliśmy.

719 **ADR: A popierała pani postulaty czy w ogóle? Jakkolwiek pani miałyby wskazać ocenę tego co się**
720 **wtedy działo?**

721 **Elwira:** Na pewno byłabym za tym co chciały związki, no chciały dla nas lepiej Ale nie wywalczyli,
722 prawda. Więc na pewno popieram związki w tym sensie, że bronią nauczycieli i chcą dla nich
723 podwyżek chociażby czy lepszej pracy, prawda, lepszych warunków pracy.

724 **ADR: A jakby pani jeszcze nawiązała właśnie do oceny ogólnej działalności związków zawodowych**
725 **w Polsce?**

726 **Elwira:** Tak się w to nie zagłębiałam.

727 **ADR: Ale tylko nauczycielskich. Nawet w okolicy strajku czy coś jeszcze pani przychodzi do głowy co**
728 **by pani wskazała co było ok, co było nie ok oprócz tego postulatu który wyszedł w strajku i którego**
729 **się pani?**

730 **Elwira:** Wiele aspektów im się nie podobało. Oni po prostu nie potrafili dojść do jakiegoś
731 porozumienia. Cały czas są walki między nimi. Ja uważam, że minister powinien iść trochę może nie
732 na rękę, bo to złe słowo, ale jakoś dojść do porozumienia ze związkami i też nas trochę bronić przed,
733 nie wiem, przed chociażby ludźmi, bo myślą, że my zarabiamy niewiadomo ile. Ta nagroda, którą
734 teraz dostaliśmy, straszna nagroda miała być tysiąc trzysta, jakie to miało nie być, ja dostałam na
735 konto siedemset ileś złotych a słyszy się od pół roku o tym, że dostaniemy nagrodę od ministra.

736 **ADR: A obok związków zawodowych, czy w ogóle widzi pani jakiś inny sposób wypowiadania tych**
737 **postulatów które są ważne? Bo pani wskazała, że właśnie te postulaty dotyczące wynagrodzenia są**
738 **ważne, dotyczące podstawy programowej. Czy jest w ogóle jakiś sposób, czy pani coś przychodzi do**
739 **głowy, oprócz związków, gdzie można by zadziałać, żeby zaszyły zmiany?**

740 **Elwira:** Muszą być przede wszystkim osoby kompetentne w tym zakresie, które układają te programy,
741 które układają podręczniki. Bo to tak wygląda właśnie jak wybierają nieraz osoby na wysokie
742 stanowiska, które się w ogóle nie kwalifikują na takie stanowisko, to tak samo wygląda chyba z tymi
743 podręcznikami, że osoby niekompetentne układają takie podręczniki, które nie mają pojęcia o tym,
744 albo wypowiadają się nie będąc nigdy nauczycielem, nie ucząc a mają dużo do powiedzenia.

745 **ADR: A ten postulat wynagrodzeniowy, czy pani widzi jakieś szanse poza na przykład czymś takim**
746 **jak strajk po prostu, żeby coś zmienić?**

747 **Elwira:** Czy strajk może coś zrobić?

748 **ADR: Nawet oprócz strajku. Czy macie w rekach jakieś narzędzie, żeby wpłynąć na to jakkolwiek?**

749 **Elwira:** No my raczej nie mamy żadnego narzędzie, bo co możemy przestać uczyć i co tym
750 osiągniemy. Myślę, że niewiele.

751 **ADR: A widzi pani jakieś szanse czy nadzieje, że coś się zmieni w tym zakresie?**

752 **Elwira:** No na razie dużo obiecują wszyscy. Dopóki nie było wyborów to obiecują.

753 **ADR: [śmiech] Jasne.**

754 **Elwira:** Nie, nie, nie wierzę w to. Nie wierzę w gruszki na wierzbie. Nie, nie, nie wierzę.

755 **ADR: Dobra.**

756 **Elwira:** Dopóki nie zobaczę, nie uwierzę.

757 **ADR: [śmiech] Ok. To niech to będzie podsumowaniem tego. I jeszcze ostatni worek z pytaniami. I**
758 **to pytanie takie dotyczy też takiego ogółu polskiego społeczeństwa i pani spojrzenia na to co się w**
759 **tym społeczeństwie dzieje. I można powiedzieć, że niektórzy twierdzą i też można w mediach**
760 **czasem zaobserwować takie zdania, że nasze społeczeństwo polskie jest podzielone,**
761 **skonfliktowane, jest podzielone na różne grupy.**

762 **Elwira:** Jest, jest, tak, tak.

763 **ADR:** I jakie pani zdaniem są te najważniejsze konflikty w polskim społeczeństwie? To nie jest
764 pytanie eksperckie, to jest pytanie o pani opinie.

765 **Elwira:** To na przykład moja teściowa bardzo kocha PiS. A dlaczego kocha, dlatego że dali jej bardzo
766 dużo pieniędzy. Ale nie widzi tego, że jej też zabierają z innych worków pieniądze. I neguje osoby
767 które na przykład nie są za PiS-em mówiąc: „No jak to nie głosujesz na PiS przecież oni ci tyle dali, oni
768 ci dali 500+, oni ci dali to, trzynastkę, czternastkę, jeszcze niewiadomo co”. Ale czy to jest tak, że oni
769 dali. Oni pewnie gdzieś zabierają, żeby potem dać. To nie jest tak, że ktoś komuś coś da za darmo. Ja
770 w to nie wierzę akurat. Tak że ludzie są podzieleni jeżeli chodzi o partie polityczne, prawda. Tutaj jest
771 podział.

772 **ADR:** A coś jeszcze? Wiadomo, że to temat najbardziej aktualny. [śmiech]

773 **Elwira:** Nie, nie, nie. Trzeba powiedzieć o tym, że ja nawet nie oglądam telewizji i nie interesuję się
774 polityką w ogóle.

775 **ADR:** A nawet poza telewizją czy pani widzi jakieś takie podziały albo jakieś takie aspekty albo
776 przestrzenie na których polskie społeczeństwo czy członkowie tego polskiego społeczeństwa są
777 faktycznie podzieleni, poza tym, że są skonfliktowani politycznie?

778 **Elwira:** No są skonfliktowani bo jak są, jakieś plakaty wiszą, to ktoś przyjdzie w nocy i zerwie plakat.

779 **ADR:** [śmiech]

780 **Elwira:** Tak że tu jest naoczny przykład, że nie potrafią uszanować tego, że tu wisi taki, bo ktoś będzie
781 na nich głosował, a tu wisi taki bo ktoś będzie na nich głosował. Tylko idzie w nocy i zerwie.

782 **ADR:** A jak pani myśli z czego to wynika?

783 **Elwira:** To jest dziecinne. Znaczący dla mnie to jest dziecinada. Nie chcesz głosować, nie głosuj. Idź
784 zagłosuj na kogoś na kogo chcesz. Ale robić takie rzeczy to wydają mi się, że to nie jest zachowanie
785 dorosłego człowieka.

786 **ADR:** A czasem też można usłyszeć takie poglądy, wokół wyborów też to się cały czas toczy w
787 debacie, że nie każdy w Polsce ma równe szanse na przykład na sukces w życiu. Co pani o tym
788 myśli? Czy zgodziłaby się pani w takim poglądem?

789 **Elwira:** Równe szanse. Nie, nie każdy ma równe szanse. Dlatego że nawet jeżeli ktoś jest
790 wykształcony, a nie ma jakiś znajomości, jak to mówią, nie ma pleców, to tej pracy nie dostanie, czy

791 nie dostanie się gdzieś tam. No taka jest prawda. Tutaj znam wiele dziewczyn, które skończyły studia,
792 mogły by pracować tutaj w szkole, ale tej pracy nigdy nie dostaną. Tak że to nie jest tak, że wszyscy
793 mają równe szanse, bo to nigdy nie było prawdą i nie będzie.

794 **ADR: I jeszcze kolejna rzecz, czyli jakby się pani ustosunkowała do tego że... bo niektórzy tak**
795 **twierdzą i o tym się też pisze i mówi, że nasze społeczeństwo polskie dzieli się na jakieś klasy lub**
796 **warstwy? Jak się pani do tego by ustosunkowała?**

797 **Elwira:** Klasy i warstwy zawsze były i będą.

798 **ADR: No i jakby pani opisała ten porządek? Oczywiście to nie jest eksperckie pytania. Mamy takie**
799 **pomocnicze pytania, które...**

800 **Elwira:** Porządek. No porządek jest taki, że... No to takie jest trochę.

801 **ADR: Ja mogę Pani pomóc, bo mam takie pomocnicze pytania jakby pani w tym kontekście siebie**
802 **samą opisała, do której z tych warstw czy klas by pani siebie zaliczyła, gdzie by pani siebie**
803 **umieściła i jakby pani określiła ludzi którzy są powyżej i którzy są poniżej.**

804 **Elwira:** Siebie to najtrudniej umieścić. Ale mogę powiedzieć o tych osobach właśnie które nie wezmą
805 się do żadnej roboty, nie szukają żadnej pracy, wymagają od różnych na przykład od opieki społecznej
806 Bóg wie czego, bo im się należy wszystko. Miałam ucznia, którego mama właśnie uważała, że jej się
807 wszystko należy. Ona pójdzie tu, ona pójdzie tam, wszyscy jej muszą wszystko załatwić, dać i tak
808 dalej. Sama się nie wzięła do żadnej roboty. Zdrowa kobieta, która niestety no nie ma wykształcenia,
809 to musi szukać pracy tam gdzie może pracować, prawda. Wiadomo, że nikt nikogo nie postawi na
810 stołku dyrektora jak nie ma wykształcenia. No to jest logiczne. Czy nie pójdzie na przykład pani po
811 zawodówce do szkoły uczyć, no to wiadomo. No musi zdobyć ten zawód ciężką pracą. No to każdy
812 wie, że to nie jest tak, że to się pójdzie na studia i bez niczego się studia skończy. Dlatego są te
813 warstwy takie, no są.

814 **ADR: A jakby pani opisała ludzi, którzy są powyżej tych, o których pani mówi, troszeczkę powyżej i**
815 **dużo powyżej.**

816 **Elwira:** Jakbym opisała te osoby?

817 **ADR: Mhm.**

818 **Elwira:** No te osoby już inaczej patrzą na te osoby niżej, to wiadomo. Uważają się za kogoś. No może
819 czasami są osoby, które są ludźmi, że tak powiem, no ale też są osoby, które jak zdobędą stanowisko
820 wyżej, to już inaczej postrzegają te osoby niżej. Ja mam taki przykład jak pracowałam w GM. Poszedł
821 pan dyrektor obecny. Została moja koleżanka, z którą pracowałam przez wiele lat. Ale jak została
822 panią dyrektor to już patrzyła na nas zupełnie inaczej.

823 **ADR: A jak pani sądzi z czego to wynika, że tak jest?**

824 **Elwira:** Nie wiem właśnie z czego to wynika. Bo pamiętam taką rozmowę właśnie. Jechaliśmy na
825 wycieczkę i już wiedzieliśmy, że ona będzie startowała i że ma szansę, bo nikt z nas więcej nie chciał.
826 I ja mówię: „Słuchaj Ola [imię zmienione] jak zostaniesz dyrektorem to żebyś nie zrobiła się taką o
827 panią dyrektor i w ogóle”. No po prostu to było w żartach. Ona: „No co ty, no co ty”. A potem jeździła
828 po nas strasznie. No niczym lepszym od nas nie była, bo nie była niczym lepszym od nas a zadzierała
829 nosa strasznie. Jak to mówią punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. No właśnie.

830 **ADR: [śmiech] Dokładnie.**

831 **Elwira:** No to dokładnie jest to samo.

832 **ADR: A gdzie by pani siebie umieściła w tym wszystkim?**

833 **Elwira:** Nie wiem.

834 **ADR: Dobra. Może być taka odpowiedź. [śmiech]**

835 **Elwira:** Nie wiem.

836 **ADR: I to jest przyjemniejsze takie zakończeniowe, nie wiem czy jest takie słowo, pytanie. Czym**
837 **jest dla pani, pani Elwiro, dobre życie?**

838 **Elwira:** Dobre życie?

839 **ADR: Tak.**

840 **Elwira:** Dobre życie dla mnie jest wtedy kiedy wiem, że wszyscy są zdrowi oczywiście wokół mnie, moi
841 najbliżsi, że możemy sobie pozwolić może nie na wszystko, ale na takie rzeczy, które nas zadowolą.
842 Czyli możemy pójść do sklepu i nie przebierać, że na to mnie stać, na to mnie nie stać. Oczywiście ja
843 nie mówię o jakiś tam samochodach czy jakiś tam drogich sprzętach czy coś, ale nawet chociażby
844 żywność, że ja idę do Biedronki biorę sobie to, bo na to mam ochotę. Czyli żeby zarabiała tyle, żeby

845 mnie na takie rzeczy było stać. I żeby wszyscy byli zdrowi, żebyśmy się zgadzali. To ja uważam, że to
846 jest dobre życie.

847 **ADR: Jasne. A dobra praca?**

848 **Elwira:** A dobra praca to jest ta co teraz mam. I cały czas chciałabym tak pracować jak teraz.

849 **ADR: I jaka ona jest i dlaczego jest dobra? [śmiech]**

850 **Elwira:** Jaka ona jest?

851 **ADR: I dlaczego właśnie to jest ta?**

852 **Elwira:** Bo to jest ta wymarzona moja praca, o której zawsze marzyłam. Lubię pracę z dziećmi, bardzo
853 lubię z nimi pracować. Zawsze przygotowuję dla nich wiele różnych zadań. Staram się, żeby te zajęcia
854 były atrakcyjne. No na zajęcia na przykład rozwijające, gdzie bym chciała, żeby były tylko cztery, pięć
855 osób przychodzi do mnie dziewięć. Jeszcze by chciały, ale nie mogę wszystkich wziąć na zajęcia
856 rozwijające. I nawet do nich mówię jak nieraz mi tam przeszkadzają, mówię: „Słuchajcie nie musicie
857 na nie chodzić. Wy jak nie chcecie to możecie nie przychodzić”. I cisza jest wtedy bo nikt nie chce się
858 wypisać. Tak że uważam, że dzieci mnie lubią i ja ich lubię, więc praca jest...

859 **ADR: To ta.**

860 **Elwira:** To ta, właśnie to ta.

861 **ADR: Dobra. [śmiech] A jak pani sądzi jak się zmieni i czy w ogóle się zmieni, jak pani tego oczekuje**
862 **tak patrząc na przyszłość, pani praca w najbliższej przyszłości? Jaką ma pani perspektywę właśnie**
863 **na to co pani będzie robić?**

864 **Elwira:** Ja bym nie chciała, żeby mi się zmieniła. Ja bym chciała, żeby do emerytury byłą traka sama.

865 **ADR: A teraz pani ma którą klasę?**

866 **Elwira:** Trzecią.

867 **ADR: Trzecią. O właśnie to byłoby dobre, skonkretyzowane pytanie jakby pani chciała, żeby pani**
868 **klasa wyglądała i jaka by w marzeniach pani była ta kolejna, którą by pani miała mieć na trzy**
869 **kolejne lata? [śmiech]**

870 **Elwira:** Ja w tamtym roku miałam bardzo ciężką sytuację w klasie, bo miałam ucznia z upośledzeniem
871 umysłowym w stopniu prawie umiarkowanym. Czyli to było określone jako lekkie ale to nie było
872 lekkie, to było umiarkowane co najmniej. I miałam ciężko, bo musiałam z nim pracować na jednej
873 lekcji, z pozostałymi. We wrześniu dołączyła do mnie dziewczynka z GM Y do drugiej klasy, która nie
874 umiała w ogóle liter, nie umiała pisać, nie umiała liczyć, kompletnie nic, nie miała żadnych podstaw. I
875 ja tak się męczyłam z tymi wszystkimi dziećmi, dostając klasę po byłej pani, gdzie te dzieci były
876 totalnie rozwalone, dyscypliny nie było. Nie wiem dlaczego tak było, ale tak było. Więc ja musiałam to
877 wszystko ogarnąć i jeszcze musiałam ciągnąć tą dwójkę za sobą. Ale niestety ja postanowiłam, że
878 zostawię te dzieci. Zostawiłam te dzieci. I jedno dziecko wspólnie z panem dyrektorem, z panią
879 pedagog dążyliśmy do tego, żeby poszło do szkoły dostosowanej dla siebie, bo to nie była szkoła dla
880 niego absolutnie. On się męczył, on się czuł po prostu taki inny. Cały czas wiedział, że dzieci są od
881 niego mądrzejsze, że więcej wiedzą, on nie podoła. Więc po rozmowach z mamą dziecko zostało
882 przeniesione do szkoły w Pławnicy. No a dziewczynka po prostu ją postanowiłam, że nie dam jej
883 promocji do klasy trzeciej, bo zrobię jej krzywdę. Bo jeżeli ona nie zna liter, jeżeli ona nie czyta, jeżeli
884 ona nie liczy, więc nie mogę na siłę jej dać do trzeciej klasy, bo ona tam sobie w ogóle nie poradzi.

885 **ADR: Jasne.**

886 **Elwira:** No i mama oczywiście ją wzięła z powrotem do GM Y. Zabrała ją. No i teraz mam klasę taką,
887 że tak powiem, na jednym poziomie. I bardzo dobrze mi się z nimi pracuje. I taką klasę właśnie
888 chciałbym mieć za rok.

889 **ADR: Super. I to jest ostatnie jeszcze z pytań które mam na dzisiaj. Jak będzie panie życie wyglądało**
890 **powiedzmy za takie pięć lat? Jakby pani sobie miała teraz pomarzyć o tym życiu za pięć lat, to co by**
891 **w nim było? [śmiejch]**

892 **Elwira:** No, żeby się nie zmieniło, żeby było dalej takie same jak jest.

893 **ADR: Ok.**

894 **Elwira:** Żebym była zdrowa. To jest przede wszystkim żebym była zdrowa. Bo pieniądze jakieś tam
895 zawsze z tej pracy będą, bo wypłatę chyba nam wypłacą w każdym miesiącu.

896 **ADR: [śmiejch]**

897 **Elwira:** A zdrowie niestety, zdrowie może się zmienić.

898 **ADR: Jasne. Pani Elwiro czy pani by chciała coś dodać, bo jeżeli nie, to już jest?**

- 899 **Elwira:** Nie, nie, nie chciałabym już nic dodawać.
- 900 **ADR:** Dobra. To ja pani serdecznie dziękuję za nagranie.
- 901 **Elwira:** Ja też dziękuję.
- 902 **ADR:** Będziemy zatrzymywać.